

MALGORZATA PRACZYK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

EKONKWISTA TWIERDZY KOSTRZYN — POWOJENNA HISTORIA MIEJSCA

Abstract

The article discusses the history of the fortress Kostrzyn after its devastation in 1945 and the new demarcation of the border on the river Oder after II world war. In consequence of those events the terrain of the fortress Kostrzyn has been overtaken by the lush vegetation and animals. Natural succession in this area has nonetheless taken place with the inseparable relation to the architectural remains and has effected in creation of specific space which has to be defined beyond the distinction on culture and nature. To describe this process I used the term ‘econquesta’ which combine historical and natural perspective.

Key words: Econquesta, fortress Kostrzyn, “naturecultures”, ruination, site

Słowa kluczowe: Econquesta, twierdza Kostrzyn, „naturakultura”, rujnacja, miejsce

Wielkie ruchy ludności, z którymi borykała się Europa po II wojnie światowej, stanowiły ogromne wyzwanie dla całego europejskiego środowiska zarówno kulturowego, jak i naturalnego. W sferze kultury problemy wynikające z migracji rysowały się choćby na płaszczyźnie etycznej — losów poszczególnych ludzi i ich adaptacji do nowych warunków kulturowych czy na płaszczyźnie politycznej. W sferze natury oznaczały one nierzadko przemiany w ramach poszczególnych ekosystemów, zamiany bioróżnorodności czy zmiany w zakresie antropopresji.

Ciekawym przykładem takich przemian są tzw. „Ziemie Odzyskane” — zachodnie tereny obecnej Polski, z której wysiedlono Niemców po II wojnie światowej i na które przesiedlano Polaków pochodzących przeważnie ze Wschodu. Owe przemieszczenia ludności spowodowały, że zmieniła się struktura przestrzeni miejskiej oraz wiejskiej. Wiele domów zburzono, a niektóre obszary nie zostały zagospodarowane przez osiedleńców. Na innych obsza-

rach, wcześniej niezamieszkanymi, zaczęli pojawiać się natomiast ludzie. Ich obecność była zresztą nie tylko prostą konsekwencją migracji, ale także przemian demograficznych oraz urbanizacyjnych zachodzących w drugiej połowie XX wieku. Konsekwencją owych procesów stanowił z jednej strony odmienny sposób użytkowania przestrzeni, a więc także użytkowania środowiska naturalnego przez ludność przesiedloną na te tereny. Chodzi tu m.in. o niewykorzystywanie niektórych istniejących urządzeń regulujących przyrodę, inne zwyczaje dotyczące zagospodarowywania terenów zieleni, upraw czy nawet sposobów urządzania ogrodów przydomowych. Z drugiej strony porzucone miejsca stopniowo popadały w ruinę bądź następowała dalsza degradacja zburzonych obiektów, w miejsce których nie wznoszono nowych budowli.

W niniejszym artykule zamierzam skoncentrować się na terenie twierdzy Kostrzyn. W perspektywie historii środowiskowej obszar ten wydaje mi się bowiem szczególnie ciekawy. Przed wojną Kostrzyn wyróżniał się ze względu na zabytkowe stare miasto zamknięte w ufortyfikowanych murach. Tym, co go obecnie wyróżnia, jest natomiast m.in. jego przygraniczny charakter. Kostrzyn nad Odrą przed II wojną światową znajdował się we wschodniej części Niemiec, około 80 km od granicy Polski. Po II wojnie światowej stał się terenem przygranicznym, a więc podlegającym szeregowi obostrzeń dotyczących aktywności ludzi na tych obszarach. Fakt ten wpłynął znacząco na kształt miasta i jego powojenny rozwój. Ekosystem występujący na tych terenach jest interesujący ze względu na swoje bogactwo, tj. przede wszystkim bliskość rzek Odry i Warty oraz terenów zalewowych i rozlewisk, które przyciągają liczne ptactwo, a także ze względu na występujące tu środowiska muraw o charakterze stepowym. Kostrzyn zarówno przed II wojną światową, jak i po niej pozostawał w specyficznej relacji kształtującej się między ludźmi, architekturą i resztą przyrody, w której ta ostatnia odgrywała bardzo istotną rolę. Zburzenie zamkniętego w murach twierdzy miasta, którego przestrzeń w wyniku decyzji politycznych oddana została przyrodzie, stanowi szczególnie i wyjątkowy przykład takich zależności.

ZROBIĆ MIEJSCE...

Wydarzenia II wojny światowej mocno zmieniły ekosystem rejonów Kostrzyna. Odra, która stała się rzeką graniczną, została z jednej strony uregulowana zgodnie z wymogami dotyczącymi obszaru granicznego, z drugiej strony odizolowana w dużej mierze od ludzi. Drogi, które niegdyś prowadziły na brzeg Odry do przeprawy promowej, stały się z dnia na dzień drogami donikąd. Zniknęły niektóre mosty. Sam Kostrzyn natomiast z powodu toczonych tam walk został w zasadzie zrównany z ziemią. Okoliczne wsie znajdujące się na terenie pobliskich gmin w różnym stopniu zasiedlone zostały przez polską ludność. Liczba

mieszkańców znacznie spadła w stosunku do liczby mieszkańców sprzed wojny, co również nie pozostawało bez wpływu na ekosystem. Wiele domów bowiem opustoszało, a niektóre części miasta i wsi (w szczególności cmentarze, ale też część domostw, terenów rolniczych) zaczęły zarastać i popadać w ruinę, albo — przyjmując inną perspektywę — zaczęły być odzyskiwane dla przyrody.

Kostrzyn stał się polem bardzo ciężkich walk w końcu wojny. Wraz z jego zniszczeniem w 1945 roku niemal całkowicie zrównana z ziemią została także jego starówka¹. Miasto Kostrzyn uchodzi za jedno z najbardziej (95%) zniszczonych miast europejskich na skutek działań wojennych prowadzonych podczas II wojny światowej². Po wojnie miasto długo nie było odbudowywane. Ponadto dalej dewastowane było przez Armię Czerwoną, która wywoziła z niego resztki infrastruktury. Z terenów ruin rękami niemieckich dzieci usuwano też tekstylia czy obuwie, które przeznaczone były do naprawy. Wydobywano też przedmioty, a w szczególności żywność ocalałą w niektórych piwnicach starówki³. Właściwa odbudowa Kostrzyna zaczęła postępować w zasadzie dopiero od momentu odbudowania w mieście fabryki celulozy oraz po uruchomieniu zakładów papierniczych na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych⁴. Wtedy to zaczęła zwiększać się też liczba ludności Kostrzyna. Zaraz po wojnie w 1946 roku liczba ludności, po wysiedleniu większości Niemców, wynosiła niewiele ponad 600 osób⁵. W końcu lat sześćdziesiątych było to już ok. 10 tys. osób⁶. Dla porównania zaznaczyć należy, że w 1939 roku liczba ta wynosiła 24 tys. (bez uwzględnienia stacjonujących w mieście żołnierzy i ich rodzin). Obecnie miasto zamieszkuje ok. 18 tys. kostrzynian⁷. Na terenie twierdzy i części starego miasta znajduje się natomiast Muzeum Twierdzy Kostrzyn. Nowe miasto Kostrzyn powstało bowiem na nowych terenach, na północny wschód od starego miasta, na tzw. krótkim przedmieściu⁸.

¹ S. Żerko, *Rozwój Kostrzyna nad Odrą w okresie Polski Ludowej*, w: *Kostrzyn nad Odrą. Dzieje dawne i nowe*, red. J. Marczewski, Poznań 1991, s. 326. Por. także: G.-U. Herrmann, *Twierdza Kostrzyn 1945. Oczekiwania a rzeczywistość*, Kostrzyn nad Odrą 2015, s. 150–159. Poziom zniszczeń ilustrują także sformułowania używane często do opisu pozostałości starówki Kostrzyna: „Polskie Pompeje”, „Polska Hiroszima”.

² *Ibidem*, s. 325.

³ *Ibidem*, s. 327.

⁴ A. Kłaptocz, *Kostrzyńskie dekady 1960–2010*, Kostrzyn nad Odrą 2012, s. 9–17.

⁵ *Ibidem*, s. 332.

⁶ *Ibidem*, s. 362.

⁷ Wykaz ilościowy mieszkańców. Stan na dzień 31.12.2015, http://www.kostrzyn.wlkp.pl/asp/pl_miesz.asp?typ=14&menu=270&strona=1&prywatnosc=tak (dostęp: 10.01.2016).

⁸ A. Kłaptocz, *Kostrzyńskie ulice — w przeszłości — po wojnie — obecnie*, Kostrzyn nad Odrą 2014, s. 9–10.

Teren obecnego muzeum doskonale ilustruje proces przyrodniczego odzyskiwania obszarów wcześniej zaludnionych. Po zrujnowaniu ufortyfikowanej starówki w 1945 roku ruiny miasta były stopniowo rozbierane. Ostatecznie zachował się jedynie urbanistyczny układ ulic oraz grube mury umocnień twierdzy⁹. Po 1945 roku przestrzeń starówki wchodziła w skład ochronnego pasa nadgranicznego, a przez teren twierdzy przebiega niemiecko-polska granica¹⁰. W związku z tym nie podejmowano na tym terenie próby odbudowy tego fragmentu miasta ani niemal żadnych prac rewitalizacyjnych, aż do 1993 roku. Wyjątek stanowił cmentarz żołnierzy Związku Radzieckiego, którzy polegli w walkach o Berlin w 1945 roku¹¹. Został on zlokalizowany nad Odrą na reprezentacyjnym bastionie „Król”. Na terenie cmentarza wzniesiono także pomnik. Był to obelisk zwieńczony czerwoną gwiazdą¹². Teren ten był pielęgnowany i uczęszczany przy okazji różnorakich uroczystości, które odbywały się pod pomnikiem z udziałem władz państwowych i przedstawicieli partyjnych oraz organizacji młodzieżowych, a czasem także i uczniów szkół¹³. Pomnik ten został rozebrany w 2008 roku¹⁴. Poza tym aktywność ludzi na obszarze starówki ograniczała się głównie do rozbiórki ruin w latach pięćdziesiątych oraz do obecności na tym obszarze straży przygranicznej. Odnotowano także sporadyczną działalność kostrzynian zakładających sobie na starówce prowizoryczne ogródki warzywne czy altanki¹⁵. Przestrzeń twierdzy zdominowała jednak przyroda. Jeden z dziennikarzy „Polityki”, przywołany przez Alicję Kłaptocz, mówił o starym mieście w 1968 roku, że: „leży w gruzach, zarosło trawą i młodym lasem, już prawie wróciło do natury, szczególnie latem, gdy zieleń wszystko przykrywa”¹⁶. W 1969 roku wysadzono w powietrze pozostałości Zamku, który znajdował się na terenie starówki (mury, wieże) oraz prowadzono dalszą jego rozbiórkę w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych.

⁹ P. Ch a r a, *Kostrzyn nad Odrą. Bastion historii i przyrody*, Kraków 2008, s. 36–38.

¹⁰ K. S o c h a, *Twierdza Kostrzyn pełna tajemnic — komunikat z badań archeologicznych przeprowadzonych na Starym Mieście w Kostrzynie nad Odrą w 2012 roku*, „Lubuskie Materiały Konserwatorskie”, 2012, s. 149.

¹¹ Przy okazji prac wykopaliskowych prowadzonych w 1998 okazało się zresztą, że cmentarz był pusty. Nie znaleziono w grobach żadnych szczątków żołnierzy, mimo że pomniki nagrobne wskazywały na konkretne personalia. A. K ł a p t o c z, *Kostrzyńskie dekady...*, *op. cit.*, s. 264.

¹² Pomniki upamiętniające walkę żołnierzy Armii Czerwonej w formie obelisków, z wieńczącą je gwiazdą i często usytuowane na wyniesieniu, do którego prowadziły schody (jak to było także w przypadku Kostrzyna), stawiane były powszechnie zaraz po II wojnie światowej na terenach zdominowanych przez Sowietów.

¹³ A. K ł a p t o c z, *Kostrzyńskie dekady...*, *op. cit.*, s. 253.

¹⁴ Muzeum Twierdzy Kostrzyn, *Historia Kostrzyna w pytaniach i odpowiedziach*, <http://www.muzeum.kostrzyn.pl/HISTORIA/faq25.html> (dostęp: 08.01.2016). A. K ł a p t o c z, *Kostrzyńskie dekady...*, *op. cit.*, s. 264.

¹⁵ *Ibidem*, s. 254.

¹⁶ Cyt. za: A. K ł a p t o c z, *Kostrzyńskie dekady...*, *op. cit.*, s. 253.

siątych, co było zwieńczeniem procesu rozbiórki ruin na terenie twierdzy¹⁷. W 1976 roku obszar Starego Miasta został wpisany do rejestru zabytków nieruchomości województwa lubuskiego¹⁸. Następnie dopiero w 1993 roku podjęto decyzję o rewitalizacji terenu starówki i zaczęto ją stopniowo oczyszczać oraz udostępniać. W 2006 roku zaczęto wdrażać projekt rewitalizacyjny, finansowany z funduszy unijnych, co umożliwiło dalsze prace porządkowe i remonty na omawianym terenie¹⁹. Zaczęto także organizować Dni Twierdzy Kostrzyn. Obecnie znajduje się tu Muzeum Twierdzy Kostrzyn, które zostało powołane do życia w 2008 roku. Wdraża ono szereg programów przywracających twierdzę ludziom oraz prowadzi na terenie twierdzy wykopaliska.

Nieliczne zdjęcia pochodzące z lat pięćdziesiątych oraz sześćdziesiątych ukazują poziom zniszczenia starego miasta oraz wkradającą się na jego teren przyrodę. Zdjęcia pochodzące z lat dwutysięcznych pokazują natomiast, jak przyroda zdominowała omawianą przestrzeń [ryc. 1]. Na wyludnionym terenie miasta rozrosły się zatem krzewy, drzewa oraz inna charakterystyczna dla rejonu Kostrzyna roślinność. Co jednak ciekawe, bruki ulic nie zostały wchłonięte przez przyrodę. Stało się tak dlatego, że po wojnie znajdowały się one pod nieuprzętniętymi w dużej mierze gruzami. W momencie odgruzowywania



Ryc. 1. Teren Twierdzy Kostrzyn, czerwiec 2016, fot.: M. Praczyk

¹⁷ *Ibidem*, s. 150 oraz *Kostrzyn nad Odrą...*, *op. cit.*, s. 370.

¹⁸ *Ibidem*, s. 149.

¹⁹ *Ibidem*, s. 261.



Ryc. 2. Teren Twierdzy Kostrzyn, czerwiec 2016, fot.: M. Praczyk

terenu twierdzy okazało się, że bruki są stosunkowo dobrze zachowane. To właśnie dzięki temu możliwe okazało się odtworzenie dawnego urbanistycznego układu ulic. Obecnie ustawione są tu tabliczki z nazwami ulic wskazującymi poszczególne miejsca oraz zabudowę niegdyś istniejącego miasta [ryc. 2]. Dostrzec można też niekiedy stopnie, które wystają na wysokość około metra, prowadzące niegdyś do nieistniejących już kamienic.

EKONKWISTA

Marc Bloch w *Pochwale historii* pisał o zawodzie historyka następująco:

Wiele lat minęło, odkąd nasi wielcy poprzednicy — jak Michelet czy Fustel de Coulanges — uświadomili nam, że przedmiotem historii jest z natury rzeczy człowiek. Albo raczej ludzie [...]. Spoza dostrzegalnych cech krajobrazu, spoza narzędzi lub maszyn, spoza dokumentów na pozór martwych i instytucji, które na pozór oderwały się zupełnie od swych twórców — historyk pragnie wydobyć ludzi. Kto tego nie osiągnie, będzie w najlepszym razie tylko wyrobnikiem naukowym. Prawdziwy historyk przypomina ogra z bajki: gdy zwęszy ludzkie mięso, wie, że wpadł na trop swojej zwierzyny²⁰.

²⁰ M. Bloch, *Pochwała historii czyli o zawodzie historyka*, Kęty 2009, s. 49.

Tradycyjne opisywanie historii miasta w duchu Blocha i w związku z historią ludzi (nawet mimo tego, że sam Bloch używa w stosunku do nich, zapewne z przymrużeniem oka, określenia „zwierzyna”!) nie wystarcza już, gdy podejmuje się próbę opisu historii owego niezwykłego miejsca, jakim jest teren kostrzyńskiej twierdzy. Historia środowiskowa twierdzy Kostrzyn nie może ograniczyć się już tylko do historii człowieka i jego wytworów na jej terenie. To, co mnie zatem interesuje, dotyczy właśnie czasów, które wyznacza niemal całkowite, powojenne zniknięcie ludzi z jej obszaru. Historia miejsca toczy się tu bowiem dalej, mimo nieobecności mieszkańców miasta lub ich bardzo sporadycznej aktywności. Warto jednak pamiętać, że choć jest to historia przestrzeni bez ludzi, jest to także historia przestrzeni powstałej na skutek ludzkiej działalności. Historia omawianego miejsca i jego przyrody nie mogłaby się tak potoczyć, gdyby nie zbudowane i zrujnowane przez ludzi miasto oraz konkretne decyzje, które znamy z dziejów politycznych omawianej epoki. Interesuje mnie tu zatem historia krajobrazu, o której wspomina Bloch, ale nie tylko warunkowana obecnością człowieka, którego można z niego wydobyć, ale także taka, która uwarunkowana jest jego brakiem, ale w związku z jego poczynaniami. Podejmując próbę opisanego historii miejsca (w tym wypadku twierdzy), ale poprzestając jedynie na opisie historii człowieka w wybranym miejscu, stracilibyśmy jednak bardzo wiele. Tutaj zatem tradycyjna historia z człowiekiem w roli głównej przestaje być zadowalająca. I właśnie tu — w punkcie, w którym miejsce przestaje być jedynie kontekstem dla historii człowieka, ale także samo w sobie zaczyna być interesującym przedmiotem badań — zaczyna się nieantropocentryczna historia.

W mieście Kostrzynie i jego okolicach szczególnie silnie zazębia się ze sobą historia przyrody i człowieka. O znaczeniu dla miasta tej pierwszej mówi dużo już sama jego nazwa. Andrzej Wyrwa podkreśla, że za najbardziej prawdopodobne należy uznać wywiedzenie jego nazwy od występowania na tym terenie kostrzewy trzcinowatej²¹. Obecnie, na oficjalnej stronie miasta, opisywane jest ono m.in. w taki sposób: „Kostrzyn to niezapomniana przyroda”²². Miasta uznajemy jednak za wytwór ludzkiej kultury, można byłoby zatem pokusić się o to, by zdanie powyższe sprowadzić do następującego sformułowania: „Kultura to niezapomniana przyroda...”. I paradoksalnie w przypadku terenu twierdzy granica między naturą a kulturą zaciera się rzeczywiście zupełnie. Dziś co prawda właściwie o żadnym miejscu na świecie nie można powiedzieć, że jest tylko „czystą naturą” albo „czystą kulturą”. Każdy krajobraz przyrodniczy do pewnego stopnia ukształtowany jest przez człowieka (np. ze względu na emi-

²¹ A. Wyrwa, *Położenie, nazwa i charakterystyka środowiska naturalnego Kostrzyna nad Odrą*, w: *Kostrzyn nad Odrą...*, *op. cit.*, s. 21–22.

²² Kostrzyn.pl (dostęp: 08.01.2016).

się gazów cieplarnianych), choć nie zawsze dostrzec można wprost działalność owej „ludzkiej ręki”. Ale też człowiek uzależniony jest od przyrody i liczyć się musi z jej uwarunkowaniami. Relacyjność ta nie musi polegać jednak, jak często się zauważa, na wzajemnym oddziaływaniu na siebie natury i kultury. Przy takim założeniu bowiem ciągle mówimy osobno o kulturze i naturze, jako o odrębnych, wpływających na siebie wartościach. O wiele bardziej trafne wydaje mi się więc takie myślenie o kulturze i naturze, które przekracza tę opozycję.

Owo wyjście ponad rozłączne myślenie o obu tych sferach oddaje termin „naturakultura” (ang. „naturecultures”) zaproponowany przez Donnę Haraway²³. Haraway zauważa, że nie sposób mówić o nich rozdzielnie z jednej strony ze względu na opresyjność kultury wobec natury, z drugiej natomiast ze względu na niemożność wydzielenia jednej sfery od drugiej nie tylko w sposób opozycyjny, ale wydzielenia ich w ogóle. Dla omawianego tu przykładu posłużenie się tym terminem jest niezwykle inspirujące. Za sprawą wojennej i powojennej historii miasta przykład twierdzy Kostrzyn w sposób dobitny ilustruje bowiem ową niemożność i doskonale ukazuje wzajemne splątanie przestrzeni kultury i natury.

Teren kostrzyńskiej twierdzy to nie tylko teren ruin. To przede wszystkim teren, na którym toczyły się i nadal toczą procesy ciągłej rekompozycji degradowanych materiałów, fizycznych pozostałości budynków i infrastruktury. Ruiny kojarzone są raczej z istniejącą, zatrzymaną poniekąd w czasie, skończoną materialną masą — gruzami, resztkami i odpadami. W przypadku omawianego obszaru bardziej adekwatne wydaje mi się jednak podkreślenie roli procesu popadania w ruinę oraz rekompozycji, który zachodzi tu od momentu zburzenia miasta. Dla jego opisu adekwatne wydaje mi się więc zastosowanie terminu „rujnacja”, który podkreśla działania zachodzące na przestrzeni czasu i zaznacza wagę odbywających się procesów. Wydobywa on znaczenie aktywności przemian, które dokonują się w odniesieniu do ruin — fizycznych obiektów²⁴.

Zburzenie starówki Kostrzyna w ujęciu tradycyjnym postrzegane może być wielorako: z jednej choćby strony jako barbarzyńskie zniszczenie dziedzictwa kultury, które niejednokrotnie odgrywa istotną rolę między innymi w związku z emocjonalnym zaangażowaniem ludzi, budujących swą tożsamość również

²³ Donna Haraway pierwszy raz używa tego terminu w: D. H a r a w a y, *The Companion Species Manifesto. Dogs, People and Significant Others*, Chicago 2003. Por też: D. H a r a w a y, *When Species Meet*, Minneapolis–London 2008.

²⁴ Por.: K. D a l e, G. B u r r e l l, *Disturbing structure: reading the ruins*, „Culture and Organization”, vol. 17, nr 2, 2011, s. 108. O rujnacji mówić można także w odniesieniu do istniejących i nawet niekiedy użytkowanych budynków, które podlegają stopniowej degradacji. Działania konserwatorskie stanowią wtedy odpowiedź na ów proces.

w związku z miejscem. Zburzenie oznacza wtedy ból i rodzi pustkę, którą trudno jest wypełnić nową treścią. Z drugiej strony stanowić może narzędzie polityki historycznej, która już dawno przed upadkiem przysłowiowej Kartaginy służyła wymazaniu kultury i upokorzeniu ludzi związanych z daną przestrzenią. Z takiego punktu widzenia ruiny wzbudzają melancholijną tęsknotę i stają się świadectwem utraty. Ujęcia takie generują negatywne konotacje. Pojęcie rujnacji wprowadza jednak inną perspektywę. Na proces rujnacji można bowiem także spojrzeć pozytywnie. Przyglądając się ruinom przez pryzmat historii środowiskowej, wyłania się nam z nich zgoła inny obraz. Obraz żywy, który także w kategoriach kulturowych przynosi pozytywne skojarzenia: kwitnienie, wzrost, powołanie do życia.

W związku z ową ożywczą działalnością przyrody postanowiłam wprowadzić pojęcie ekonkwisty. Ekonkwista to proces intensywnej aktywności przyrodniczej w miejscach, z których w następstwie pośredniej lub bezpośredniej działalności człowieka całkowicie (bądź niemal całkowicie) zniknęli ludzie. Proponuję ten termin, ponieważ wydaje mi się on bardzo przydatny do opisu dynamicznych relacji zachodzących między ludźmi i resztą przyrody. Zwraca on uwagę nie tylko na przyrodnicze przemiany, ale także na przemiany, które zachodzą w związku z ludzką historią, ale dotyczą miejsc, w których to właśnie człowiek zrobił przyrodzie miejsce. Łączy zatem płaszczyznę historyczną z płaszczyzną przyrodniczą. Odwołanie do pojęcia rekonkwisty — terminu wywodzącego się z porządku historycznego — ale pominięcie jego pierwszej litery szczęśliwie wydobywa część słowa: „eko”. Wywołuje on zatem skojarzenia zarówno z dziedziną badań historycznych, jak i badań przyrodniczych i w ten sposób pomaga połączyć obie te perspektywy badawcze.

Zarastanie twierdzy Kostrzyn, ze względu na nieznaczną ingerencję ludzi w drugiej połowie XX wieku, dobrze ukazuje możliwe szybkie tempo zmian przyrodniczych. Warunki przyrodnicze powstałe na skutek zburzenia miasta oraz utworzenia strefy przygranicznej pozwoliły na występowanie na tych terenach licznych gatunków ptaków, dla których twierdza ze względu na nikłą obecność ludzi stała się terenem łągowym. Pozostałości murów obronnych stworzyły doskonałe warunki do rozwoju zimowisk nietoperzy. Występuje tutaj siedem ich gatunków i jest to jedno z najważniejszych stanowisk tych ssaków w Polsce²⁵. Nerozerwalność ludzkiej działalności z działalnością przyrody uwidacznia się jednak przede wszystkim dzięki roślinności, która zdominowała po wojnie ów obszar. W przypadku kostrzyńskiego starego miasta mieliśmy zatem do czynienia z roślinnością ruderalną, a więc taką, która zasiedla obszary naznaczone wcześniej dużą aktywnością człowieka, szczegól-

²⁵ A. Jermaczek, P. Pawlaczyk, I. Raff, *Ujście Warty. Przewodnik turystyczny*, Świebodzin 1999, s. 29.

nie środowiska miejskie²⁶. Siedliska ruderalne to m.in. mury, chodniki, hałdy, gruzy czy pobocza ulic. To na nich właśnie w pierwszej kolejności występują rośliny synantropijne, które potrafią żyć w środowisku silnie zmienionym przez człowieka (gr. syn — razem i anthropos — człowiek)²⁷.

Teren twierdzy porosły zatem rośliny pionierskie, charakterystyczne dla środowisk silnie zdewastowanych, które z czasem wymieszały się z roślinnością mającą większe wymagania siedliskowe. Za wstępnych obserwacji wynika zatem, że spośród drzew ruiny starego miasta zostały zasiedlone m.in. przez topolę białą, robinie akacjową, wiąz polny czy brzozę brodawkowatą. W przypadku bylin są to m.in. mniszek lekarski, pięciornik kurze ziele, glistnik jaskółcze ziele, bylice, nawłóć pospolita, fiołek wonny, tasznik, szczaw zwyczajny czy wreszcie pokrzywy. Ważną rolę odgrywają też trawy, na przykład perz właściwy. Ponadto z pnączy występuje tu bardzo licznie choćby powojnik pnący, chmiel zwyczajny i winobluszcz pięciolistkowy²⁸. Roślinność ta wymieszała się z pozostałościami po roślinności rosnącej na tych terenach jeszcze przed wojną (m.in. kasztanowiec zwyczajny, klon pospolity) oraz z resztkami gruzu. Wyplukujące się pozostałości ruin (m.in. wyplukiwane wapienne zaprawy pochodzące z zabudowań) zmieniły częściowo skład gleby i na pewien czas stworzyły lepsze warunki rozwoju dla określonych gatunków roślin.

Wymieszanie różnorodnych gatunków roślin pochodzących z różnych okresów historii twierdzy z pozostałościami po ludzkiej bytności wytworzyło nową przestrzeń. Przestrzeń „naturykultury”, która, co widać na przykładzie twierdzy Kostrzyn jak w soczewce, ukazuje nierozzerwalność tych dwóch światów. Nie sposób bowiem postawić granicę i wskazać, gdzie kończy się jeden (natura), a zaczyna drugi (kultura). Postępująca na gruncie ruin sukcesja roślin tak bowiem wrosła w przygotowany przez człowieka grunt, że nie sposób już rozpoznać, gdzie kończą się pozostałości ludzkich wytworów. Przyroda twierdzy Kostrzyn wymaga jednak odrębnych badań, prowadzonych przede wszystkim przez przyrodników. Brakuje niestety systematycznych badań terenowych, a więc inwentaryzacji składu gatunkowego, wskazania, które z roślin zdominowały znacznie teren twierdzy, które występują najczęściej, które najszybciej wdarły się na jej teren i najszybciej zaczęły porastać teren zburzonego miasta, i wreszcie, które z nich oddały pole kolejnym gatunkom lub nawet całkiem zniknęły. Warto byłoby także wskazać poziom wymieszania gatunków, które stanowią pozostałości po przedwojennych nasadzeniach, z tymi, które zasiedliły teren twierdzy po wojnie.

²⁶ *Ibidem*, s. 24.

²⁷ J. Strzałko, *Kompendium wiedzy o ekologii*, Warszawa 2006.

²⁸ Przedstawiony w niniejszym akapicie opis wynika jedynie z bieżących i wstępnych obserwacji, które prowadziłam na tym terenie.

Wraz z rozpoczęciem prac porządkowych w 1993 roku zaczęto usuwać częściowo roślinność z terenów twierdzy. Istotne prace prowadzone były także w 1998 roku w następstwie powodzi z 1997 roku, która mocno nadwyrężyła teren twierdzy²⁹. Najintensywniejsze prace prowadzono jednak w związku z uzyskaniem funduszy unijnych na rewitalizację twierdzy. Prace takie prowadzono przede wszystkim w zakresie renowacji murów. W związku z powyższym usuwano zatem roślinność porastającą i oplatającą mury, która niejednokrotnie się przez nie przebiwała³⁰. Drugim ważnym elementem prac rewitalizacyjnych był remont fosy, a także prace dotyczące infrastruktury turystycznej³¹. Nawet obecnie obszar twierdzy Kostrzyn, choć do pewnego stopnia uporządkowany, nie jest jednak uczęszczany na tyle często, by zupełnie wyciszyć przyrodnicze procesy dalszego transformowania tego terenu. Proces mieszania kultury i natury nadal więc postępuje, choć w bardziej kontrolowany sposób.

Opisując przyrodniczą przestrzeń terenu twierdzy, koniecznie trzeba też zwrócić uwagę na rolę rzek. Cały rejon Kostrzyna mocno naznaczony jest bliskością Odry, Warty, i Myśli. Spośród nich historia II wojny światowej i powojenna zmiana przebiegu granicy polsko-niemieckiej najbardziej naznaczyła Odrę. Istniejąca do dzisiaj regulacja Odry sięga XVIII wieku. Wtedy to rozpoczęto pierwsze istotne prace porządkujące bieg rzeki. Dalsza regulacja Odry następowała w XIX wieku. W związku z pracami wykonanymi w ciągu XVII i XIX wieku Odra nie była tu później już zasadniczo poddawana pracom melioracyjnym. W wieku XX korzystano zatem z wcześniej wykonanych prac na rzece dokonując jedynie nieznacznych korekt hydrograficznych³². Na skutek pojawienia się na omawianym terenie granicy na rzece i włączeniu jej w ochronny pas przygraniczny aktywność ludzi na jej nabrzeżu radykalnie zmalała. Brzegi Odry zaczęły dziczeć i stały się doskonałym siedliskiem dla wielu gatunków flory i fauny. Zabudowania, które znajdowały się w bezpośredniej bliskości rzeki, zostały rozebrane lub uległy procesom rujnacji. Drogi zaczęły zarastać. Tam, gdzie wcześniej toczyło się często życie mieszkańców Kostrzyna i okolicznych wsi, po wojnie zaczęliśmy mieć do czynienia z ekonkwistą.

²⁹ A. Kłaptocz wspomina, że powódź wywarła duży wpływ na mury twierdzy, mocno niszcząc je i podmywając. W szczególności miała odbić się ona na bastionie „Król”. W konsekwencji powódź doprowadzić miała do decyzji o rozbiórce obelisku znajdującego się na terenie emmentarza. A. Kłaptocz, *Kostrzyńskie dekady...*, *op. cit.*, s. 264.

³⁰ *Rewitalizacja Twierdzy Kostrzyn nad Odrą etap II. Zalecenia konserwatorskie*, „Szczecin” 11, 2009, s. 1–9.

³¹ A. Kłaptocz, *Kostrzyńskie dekady...*, *op. cit.*, s. 266.

³² B. Dopierała, *Zarys dziejów Odry*, w: *Odra i Nadodrze*, Warszawa 1976, s. 18–65. Por. też: A. Jermaczek, P. Pawlaczyk, I. Raff, *Ujście Warty. Przewodnik turystyczny*, s. 5.

Migracje ludności po II wojnie światowej wraz ze zmianami granic i osadnictwa stały się kluczowym czynnikiem umożliwiającym tak intensywny rozwój przyrody rejonu Kostrzyna i pobliskich rzek. W ciągu półwiecza teren ten na tyle zdziczał, że stał się obszarem bardzo atrakcyjnym dla ekologów. Na części omawianych terenów stworzono w 1996 Park Krajobrazowy Ujście Warty, który w 2001 roku został przekształcony w Park Narodowy. Warto jednak nadmienić, że już w latach '60 rozpoczęto działalność chroniącą przyrodę rejonu ujścia Warty do Odry. Ponadto wiele obszarów nadrzecznych rozlewisk nadodrzańskich i nadwarciańskich zostało objętych ochroną w ramach programu „Natura 2000” oraz stało się rezerwatami przyrody³³. Jednak także tutaj granica między kulturą a naturą zaciera się zupełnie. Występująca tu roślinność charakterystyczna jest dla terenów, które wcześniej wykorzystywane były przez ludzi rolniczo. Tereny zalewowe, łąki i pastwiska tworzące środowisko życia dla dzikiego ptactwa stanowią dziedzictwo ludzkiej działalności. Obszary nadodrzańskie oraz tereny samego Parku stanowią zatem przestrzeń „natu-rykultury”, gdzie przyrodzie udało się odzyskać prym, który wiedzie tu ona z powodzeniem.

Kontekst, jaki dla Kostrzyna stwarza Park Narodowy Ujście Warty, powoduje, że polityka miasta mocno związana jest z przyrodą i w dużej mierze właśnie na niej buduje ono swój prestiż. Bogactwo kulturowe, które przed wojną uosabiała przede wszystkim ufortyfikowana starówka, dziś zamieniło się w bogactwo przyrodnicze, które dla miasta stanowi ważny atrybut. Z przyrody ludzie uczynili tu walor i zaczęli ją chronić zarówno w imię idei, jak i w imię pragmatycznych, ale też właśnie kulturowych celów, podnoszących turystyczną wartość regionu. Ekonkwista, która dokonała się na terenie twierdzy, ale też na obszarze Kostrzyna i w jego okolicy, paradoksalnie zatem posłużyła też człowiekowi i w takim właśnie kształcie obecnie stanowi dla niego wartość. Przyroda terenu twierdzy, która jest tak bujna również dzięki bliskości chronionych przyrodniczo terenów parku i rezerwatów, wraz z zachowanym kulturowym dziedzictwem urbanistycznym, stanowi unikalny i bardzo ciekawy przykład miejsca przekraczającego tradycyjny paradygmat: natura — kultura³⁴.

³³ Park Narodowy Ujście Warty. Historia ochrony obszaru „Ujście Warty”, <https://www.pn-ujsciewarty.gov.pl/60,historia-ochrony.html> (dostęp: 10.01.2016).

³⁴ Omawiany teren stanowi też ciekawy przykład tego, w jaki sposób wyglądać mogłyby miejsca, które pozostawiono by do zarośnięcia, choćby i w częściowym zakresie. Pozwala on wyobrazić sobie potencjalny kształt terenów opuszczonych, których nie objęto by pracami konserwatorskimi. Do pewnego stopnia założenie takie chciał realizować Oskar Hansen w odniesieniu do terenu Auschwitz w ramach projektu pomnika — drogi. Zob.: O. H a n s e n, *Ku formie otwartej*, red. J. Gola, Warszawa 2005.

PODSUMOWANIE

Wydarzenia II wojny światowej, naznaczone tragediami, które dla ludzi były przysłowiowym „końcem świata”, dla przyrody okazały się niejednokrotnie tego świata początkiem. Przestrzeń, która powstała na skutek przemieszczeń ludności i politycznych decyzji, stała się doskonałym polem do aktywności przyrodniczej, które przyroda wykorzystwała odzyskując dla siebie wyludnione tereny. Tereny te, naznaczone jednak wcześniej intensywną ludzką aktywnością, nie powróciły rzecz jasna do swego wcześniejszego, mitycznie idyllicznego kształtu. Z wzajemnych zmagień wcześniejszych wytworów ludzkich oraz ekonkwisty wyłoniła się nowa jakość.

Twierdzę Kostrzyn warto zatem obserwować w duchu Williama Cronona. Z jej krajobrazu świetnie wyczytać można bowiem informacje dotyczące historii tego niezwykłego miejsca. Jak zauważył znany historyk środowiskowy, „krajobraz stanowi jedno z najbogatszych i najbardziej skomplikowanych historycznych źródeł, które składa się warstwa po warstwie z minionego życia i naturalnych procesów, które wyryły na nim ślady”³⁵. Twierdza Kostrzyn warstwa po warstwie obnaża właśnie swoją naturalno-kulturową historię. Jest to historia miejsca, w którym człowiek odegrał swą istotną rolę, ale z pewnością nie jedyną, a zwiedzając obecnie teren twierdzy można mieć także wątpliwości czy główną.

Summary

The article discusses the history of the fortress Kostrzyn after its devastation in 1945. It shows the entanglement of both cultural and natural remains in the perspective of the environmental history. It shows the importance of natural factors in the history of the fortress after almost complete disappearance of people in this area in consequence of the new demarcation of the border on the river Oder after II world war.

The area of the fortress was the part of the guarded, cross-border sphere and could not be freely visited by humans. In this context the territory of the ruined old city of Kostrzyn has been encroached by the lush vegetation and settled by different species of animals and birds. The process of the taking over of the terrain of the fortress by nature, but in the context of ruins (the inheritance of the human action) is described here by the term “econquest” in which the perspective of both historical science and natural science tries to be combined. The succession of nature in the demolished city is also shown as the inseparable connection of nature and culture by the reference to the Donna Haraway *natureculture* concept.

³⁵ <http://www.williamcronon.net/researching/index.htm> (dostęp: 10.01.2016).